



EKSPERT RADZI

Przedawnienie roszczeń za wyrządzoną szkodę



Kilka dni temu znajomy, który w branży odszkodowawczej uchodzi za specjalistę, opowiadał mi, jak to zadzwoniła do niego koleżanka, która ucierpiała w kolizji, prosząc o pomoc. Otóż w biurze ubezpieczyciela usłyszała informację: „...spokojnie, na zgłoszenie szkody ma pani bardzo dużo czasu. Proszę najpierw spokojnie zebrać odpowiednią dokumentację, a resztę załatwimy później”.

Dużo czasu to pojęcie względne. Koleżanka znalazła czas po 3 latach, ale wtedy nie mogła otrzymać z tego samego biura innej odpowiedzi, jak tylko: „Przykro nam, ale sprawa jest przedawniona”.

„Przedawniona?! Ale przecież mówiliście Państwo, że mam bardzo dużo czasu, a wręcz nie powinienem się spieszyć, tylko zebrać całość dokumentów!”

Ta historia, jak też inne każą nam pamiętać, że odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę wcześniej czy później się kończy. Należy tylko wiedzieć, kiedy.

Przez długi czas w polskim prawie obowiązywał okres przedawnienia 3 lat (art. 819 § 1 k.c.) od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W tym okresie poszkodowany mógł dochodzić roszczeń za naprawienie szkody.

W przypadku, gdy dana sprawa zakończyła się prawomocnym wy-

rokiem sądu, poszkodowanemu przysługiwał okres 10 lat.

Jednakże zdarzały się przypadki, kiedy ofiary wypadków czy błędów lekarskich zaczęły odczuwać skutki (czynu niedozwolonego) po bardzo długim okresie od zdarzenia.

Z myślą o ochronie interesów poszkodowanych w sierpniu 2007 r. weszła w życie nowelizacja art. 442 kodeksu cywilnego, zgodnie z którą, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub przestępstwa, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przed nowelizacją ustawy (do dnia 9 sierpnia 2007 r.):

Art. 442. § 1 k.c. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszko-

dowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. § 2. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Po nowelizacji ustawy (od dnia 10 sierpnia 2007 r.):

Art. 442 (1) § 1 k.c. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

§ 2. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 3. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 4. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Należy pamiętać, że prawo nie działa wstecz. Stąd też nowe przepisy nie dotyczą roszczeń, których terminy uległy już przedawnieniu.

Istotną jest także kwestia przebiegu biegu przedawnienia – stosownie do art. 819 § 4 k.c. – zarówno

no przed nowelizacją jak i obecnie – bieg przedawnienia roszczenia do ubezpieczyciela przerywa się poprzez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Art. 123 k.c. wskazuje inne jeszcze przesłanki przerwania biegu przedawnienia; są to m.in. każda czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń, w tym przed sądem polubownym.

Ze względu na skomplikowany charakter przedawnienia roszczeń zalecam jednak, aby w każdej sprawie zasięgnąć jednak porady prawnika.

Michał Grus
praktik Interlex



POLSKA IZBA ODSZKODOWAŃ

Siedziba: ul. Krakowskie Przedmieście 79, 00-079 Warszawa,

www.pio-izba.pl, biuro@pio-izba.pl

KRS 0000369927

PORADNIK KRUK SA

Zaciągam tylko tyle zobowiązań – ile jestem w stanie spłacić!

Tuż przed świętami banki zaczęły stosować kolejne zalecenia tzw. Rekomendacji T. Według nich kredytu czy pożyczki nie dostanie osoba, która już spłaca wcześniej zaciągnięte zobowiązania, a jej miesięczne raty przekraczają połowę dochodów. Trochę lepiej mają osoby zarabiające powyżej średniej krajowej. One nie mogą liczyć na nowe kredyty, jeśli na dotychczasowe raty wydają ponad 65% swoich dochodów.

Bankowcy zapewniają, że już od dłuższego czasu stosują rygorystyczne zasady pożyczania pieniędzy. Według nich teraz przez sito bankowej kontroli nie powinien przecisnąć się nikt nadmiernie zadłużony.

To ważne, bo zarówno dane z instytucji bankowych, jak i niezależne badania pokazują, że coraz więcej osób ma problemy z regularnym spłaceniem zobowiązań, a w przyszłości może być ich jeszcze więcej. Według raportu przygotowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w ubiegłym roku gospodarstwa domowe

Jeśli zarabiamy poniżej średniej krajowej (czyli mniej niż 3525,67 zł brutto), a raty naszych kredytów i pożyczek w bankach przekraczają połowę pensji, nie pożyczymy już ani złotówki od instytucji finansowych. I dobrze. W ten sposób system bankowy ustrzeże nas przed tym, abyśmy nie zadłużali się ponad miarę i nie zabrakło nam pieniędzy na płacenie rat, rachunków czy po prostu na życie. Sami jednak musimy rozsądnie planować nasz domowy budżet, bo jeśli wydamy za dużo, nic nie uchroni nas przed problemami finansowymi.

spłacały kredyty o wartości 411 mld zł. Za cztery lata będzie to niemal dwukrotnie więcej – 715 mld zł. W tym samym czasie z 18,8 mld zł do 27,3 mld zł wzrosło wartość kredytów zagrożonych, czyli tych nieregulowanych terminowo.

– Trzeba jednak pamiętać, że zarówno Rekomendacja T, jak i prognozowane wartości zadłużenia dotyczą tylko zobowiązań wobec instytucji finansowych – mówi Piotr Krupa, prezes zarządu KRUK SA. – Do tego trzeba doliczyć jeszcze inne zobowiązania, które są płacone przez statystyczną rodzinę Kowalskich – czynsz, rachunki za media, telefon, internet, czy pożyczki zaciągnięte poza sektorem bankowym. Musimy kierować się zdrowym rozsądkiem i sami

bardzo dokładnie przeliczyć każdą złotówkę, czy stać nas na kolejne obciążenie domowego budżetu. Najważniejsze, abyśmy znaleźli równowagę pomiędzy naszymi dochodami a wydatkami, a wtedy na pewno nie popadniemy w spiralę zadłużenia.

Jak trafnie ocenić swoje możliwości finansowe? Nie każdy jest przecież finansistą i nie każdy zna się na planowaniu budżetu. Nie szkodzi! Postępując zgodnie z kilkoma prostymi zasadami, można samemu ocenić, czy udźwigniemy kolejne zobowiązanie. Siadźmy z kartką i ołówkiem i po jednej stronie zapiszmy wszystkie dochody naszego gospodarstwa (pensje, renty, emerytury, zasiłki, alimenty i inne świadczenia, które uzyskujemy). Po dru-

giej stronie wynotujmy nasze miesięczne wydatki – stałe opłaty za czynsz, media, rachunki za telefony, internet, telewizję, do tego doliczmy wszystkie raty i rachunki, jakie spłacamy. Oczywiście musimy też dodać pieniądze, które wydajemy na jedzenie, środki czystości czy ubrania. Teraz od pierwszej kwoty odejmujemy tę drugą, a od tego wyniku odejmujemy jeszcze 30% na niespodziewane wydatki (to będzie nasz fundusz rezerwowy). Dopiero tę ostatnią kwotę możemy przeznaczyć na nowe zobowiązania – kolejne zakupy ratalne, pożyczkę lub usługę abonamentową. A co, jeśli nasze wydatki są wyższe od dochodów? To oznacza, że jesteśmy nadmiernie zadłużeni i musimy natychmiast szukać oszczędności. Pomocy

możemy też szukać w internecie. Na przykład w portalu Naszedluga.pl znajdziemy wiele praktycznych rad, jak uporać się z rosnącymi długami, możemy skorzystać z porady eksperta, a także wymienić się doświadczeniami z innymi osobami, które zmagają się z podobną do nas sytuacją. Ale przede wszystkim pamiętajmy: nie ma sytuacji bez wyjścia. Nawet jeśli nasz dług trafi do firmy windykacyjnej, wciąż jest jeszcze czas, aby uporać się z jego spłatą na drodze polubownej. Wystarczy podejść do tematu aktywnie i wspólnie z wierzycielem (lub reprezentantem go windykatorem) szukać możliwych rozwiązań, okazując tym samym wolę współpracy i spłaty długu. To pokaże nas w znacznie lepszym świetle! ■